

# GOŃCIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

### CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców pocztowo 4 zł. Ryczałtowa 5 zł. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konta: Kasa Oszczędnościowej Nr. 6206.

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Reklamy nadesłane bez zwrotu.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Za pierwszą linijkę przez tydzień 40 gr. W tekście i nadstawie 30 gr. za tydzień 20 gr. Drobne ogłoszenia pierwszoplanowe 25 gr. każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogłosz. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamieszkowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnich ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia ślubne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Sklep „Gońca Czestochowskiego”, ul. Panny Marji nr. 24. — Telefon nr. 54.

## Błędy gospodarcze przemysłu polskiego

### Marnotrawstwo sił i środków

Na podstawie materiałów, zawartych w sprawozdaniach komisji ankietowej znany ekonomista, p. St. Rychliński omówił aktualne zagadnienie „marnotrawstwa sił i środków w przemyśle polskim”, skierowanym dzięki specjalnej polityce zabiorców na błędne drogi rozwoju.

Jeśli chodzi o największy i poza Śląskiem najbardziej uprzemysłowiony obszar, b. Królestwo Polskie, pracował on przed wojną na podstawach gospodarczych zupełnie nie do przyjęcia. Wady tego przemysłu to: obojętność dla rynku wewnętrznego, przyzwyczajenie do protekcyjnych, „cieplarnianych”, wysokich taryf celnych rosyjskich, niski stan techniki, dostosowanie się do produkcji masowej jedynie w zakresie towarów najniższych gatunków oraz niska etyka gospodarcza i społeczna. Przemysł został skupiony w ogniskach pierwotnych przemysłu o technice rękodzielniczej, brak opieki polityki gospodarczej państwa, którychby uwzględniała potrzeby tej dziedziny, pogłębiała stale braki i wady gospodarstwa społecznego. Wreszcie jedną z ważnych wad przemysłu polskiego w Królestwie był wybujały indywidualizm, utrudniający współpracę i koordynację wysiłków.

Zniszczenie wojenne objęło przemysł b. Kongresówki, Kresów Wschodnich i Wschodniej Małopolski. Np. przemysł włókienniczy stracił 186 milj. rb., przemysł tartaczny 646 milj. fr. zł, zniszczone zostały 24 cukrownie. Odbudowa przez myślny, dokonana w okresie inflacyjnym, bez planu, chaotycznie, nie przyniosła postępu w dziedzinie zjednoczenia gospodarczego dzielnic za borych, wprost przeciwnie rozbudowa poszczególnej galezi eksportowych pogłębiała te różnice.

Wykorzystanie urządzeń technicznych w Polsce waha się od 30 do 70 proc., gdy w Niemczech przemysł wyżyłszy jest w 70 proc. swych urządzeń, przyczem zdolności wytwórcza przewyższa przedwojenną o 40 do 60 proc., gdy nasza nagot nie przewyższa zdolności przed wojennej.

Jako zasadnicze wady przemysłu polskiego, autor podaje: brak równomiernego rozbudowy przemysłu w stosunku do potrzeb rynku, nieodpowiednie rozmieszczenie zakładów w kraju, słaba koncentracja przemysłowa i niski stopień wykorzystania aparatu wytwórczego.

Polska jest dzisiaj jeszcze krajem o produkcji surowcowej. Ciekawe jest bardzo porównanie wydobycia surowca energetycznego, węgla, z innymi działami produkcji. Gdy o znacznym stosunek np. przerobionej surowki żelaza do ilości wydobytego węgla w 1926 roku, jako 100, to w innych krajach stosunek ten będzie wynosił: w Anglii 240, w Niemczech 599, w Czechosłowacji 824, w Belgii 1495, we Francji 1987.

Wieloletnia komisja ankietowa bardzo mało przyniosła materiału odnoszącego się do wymiany, nie uwzględniła w dostatecznej mierze przebiegu i organizacji handlu, czego powodem było prawdopodobnie zasadnicze nastawienie komisji na badanie przedewszystkiem produkcji, nie zaś wymiany.

Dopiero obecnie nad zagadnieniem racjonalizacji wymiany pracuje komisja pod przewodnictwem prof. Lipińskiego, dyrektora Instytutu badania koniunktury gospodarczych i cen. Komisja ta niewątpliwie weźmie pod uwagę wszystkie te materiały i wnioski, które w sprawach wymiany zostały opracowane przez komisję ankietową.

Z powyższymi zagadnieniami ściśle łączy się zagadnienie wymiany, Wł. Sz.

## Poufny memoriał niemiecki o Gdyni i wybrzeżu polskim

Od dłuższego czasu krąży w gdańskich kołach politycznych poufny memoriał, wydany w postaci broszury przez p. Th. Johannsena, pod tytułem „Gdingen”. Memoriał, jako druk poufny, został rozdany senatorom gdańskim, niektórym posłom do parlamentu Rzeszy niemieckiej. Memoriał ten, traktuje sprawę Gdyni i wybrzeża polskiego z dużą znajomością poruszanych za-

gadnień, zmierzających do wykazania, że Polska zbudowała port w Gdyni dla celów konkurencyjnych z portem w Gdańsku.

Jest to oczywiście teza, nie wytrzymująca próby życia, gdyż port gdański traktowany jest przez Polaków równorzędnie z Gdynią, a wzrost obrotu w porcie gdańskim dowodzi całej bezpodatności wspomnianego zarzutu.

## Doniosłe wydarzenia w Indjach

### Hinduski kongres proklamował żałobę narodową po aresztowaniu Gandhego

London. — Wiadomości o aresztowaniu Gandhego potwierdzają, że z Bombaju donoszą, że z polecenia rządu aresztowano Gandhego w Jalalpur. Sąd przewieziono go koleją do więzienia w Borivil koło Bombaju, skąd następnie wywieziono go pod eskortą wojskową w samochodzie do Poony.

Aresztowanie odbyło się w następujący sposób: Gandhi przemawiał w niedziele wieczorem w Surat, wywołując kobiety do poparcia jego kampanji. Zebranie odbyło się spokojnie i nie nic zapowiadało aresztowania.

Aresztowanie nastąpiło około godziny 1-ej w nocy w zupełnej tajemnicy. Gandhi pozwolił się spokojnie zawiązać do Poony.

Wiadomości o aresztowaniu Gandhego ogłoszono w Bombaju natychmiast przy pomocy nadzwyczajnych wydań. Natychmiast zebrała się rada wojenna kongresu narodowego i postanowiła prokla-

nować ogólną żałobę narodową w poniedziałek i wtorek. Rano udali się zwolennicy Gandhego do dzielnicy handlowej, by zwać Hinduów do porzucenia pracy. Władze zarządziły pogotowie wojskowe.

W Bombaju zaopatrzone podobno europejskich urzędników bankowych i kupców w broń.

Położenie jest bardzo napięte. Bombaj. — Na znak protestu przeciw aresztowaniu Gandhego, zostały zamknięte wszystkie sklepy indyjskie oraz większość sklepów mahometanów. Także giełda została zamknięta. Budynki rządowe, poczta i przędzalnie są strzeżone przez silne oddziały wojskowe.

Jak z Jalalpur donoszą, żona Gandhego oświadczyła dziennikarzom, iż ma nadzieję, że w odpowiedzi na nieusprawiedliwiony niczem czyn rządu, całe Indje staną gotowe do walki.

aby wkrótce się ponowił. Nagle stygmaty również w formie krzyża pojawiły się także na rękach, a w kilka minut później poczęła tryskać krew z nóg. Tłumy polekały, towarzyszące damy nie wiedzieli, co mają robić. Kobieta w pewnej chwili odzyskała przytomność i zaczęła wzywać świętych i z krzykiem: — Już to przyszło, muszę umrzeć. Boże pomóż! — znowu zemdlała.

Stygmaty wystąpiły z nową siłą, wkrótce się ponowił.

## Krzyż cierniowa korona krwawią na czole pobożnej rumunk

Bukareszt. — W sprawie niezwyklej objawów stygmatyzacji w Siedmiogrodzie, prasa rumuńska podaje szereg nowych szczegółów.

Podczas wieczornego nabożeństwa na Górze Kalwarji pod Sibinem (Nagyszeben), na które przybyły tłumy wiernych, zajechał na gło elegancji samochód, w którym znajdowali się dwaj mężczyźni i jedna kobieta, w wieku około 30 lat, ubrana bardzo elegancko.

W chwili, gdy samochód stanął przed wejściem do kościoła, kobieta wstała i z przeraźliwym krzykiem upadła nieprzytomna. Towarzysze jej ułożyli ją w samochodzie i chcieli ją odjechać, przeszkożył temu jednakże tłum, który zgromadził się przed kościołem.

Mężczyźni przenieśli kobietę do pobliskiego domu, a za nimi udał się tłum wiernych. Tam oczom ich przedstawił się niezwykle widok. Na śnieżno-białym czole zemdlonej ukazał się najpierw stygmat w postaci krzyża, z którego po chwili po częła tryskać krew, wreszcie na czole pojawił się stygmat cierniowej korony. Po chwili zabiła to, co było

przyczem przybył jeszcze jeden na pierśiach w okolicy serca. Po pewnym czasie przybył przez kółka spirytystycznego, miejscowy sędzia i uczynił kilka tajemniczych ruchów nad zemdloną przyprowadził ją do przytomności, pytając, co się stało. Kobieta niczego nie pamiętała. Tłum wiernych porwał ją na ramiona i zaniósł na Górę Kalwarję, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Kobieta ze stygmatami jest żoną bardzo bogatego ziemianina, Mikołaja Pappa z Marosudaw.

Opowiada, iż w młodości miała bardzo często widzenia. Pewnego razu objawił się jej Archanioł Gabriel, który jej zapowiedział że będzie wystawiona na wiele prób. Krwawe stygmaty, o wiele jednak słabsze, ujawniły się na jej ciele dwa lata temu, również na górze Kalwarji.

Pappowa cieszy się opinią kobiety niezwykle pobożnej. Tajemnicze zjawiska poddane będą zbadaniu, gdyż zainteresowały się nimi władze kościelne, jak również poważne sfery lekarskie.

## TELEGRAMY

**BOLSZEWICY SPALIŁY PORTE TY OJCA ŚW. I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Ryga. — Z Petersburga donoszą, że w dniu 1 maja b. r. w czasie pochodu obnoszono podobiznę Ojca św. i Marszałka Piłsudskiego. — Tłum naigrawał się z podobizn i na stępie spalił je na placu.

### NAPASZ NIEMIECKA NA P. DEWEY'A.

Berlin. — Nationalistyczny „Der Tag” w artykule pod tytułem „Korytarz” w następujący sposób omawia akcję polskiego doradcy finansowego p. Charlesa Deweya, zwaśzcza zaś jego wykłady o gospodarstwie polskim, odbyte ostatnio w Ameryce, gdzie p. Dewey bawił w styczniu b. r.

Wspomniane źródło zarzuca p. Dewey'owi zdecydowane antyniemieckie stanowisko, a jego uwagi o polskości naszych kresów zachodnich przypisuje geograficznej i historycznej ignorancji. W szczególności świadczy „Der Tag” zapamiętanie wypowiedziane przez p. Deweya, iż przyznaje Polsce Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska jest zgodnym z punktem 13 orędzia przed. Wilsona.

### KRWAWA WALKI Z POWSTANCIAMI W BRAZYLJI

Rio de Janeiro. — Według prywatnych doniesień przyszło w stanie Parahyba do gwałtownego starcia między powstańczą bandą, niejakiego Jose Hereira, a oddziałem policji państwowej, która w sile około 300 ludzi otoczyła powstańców w pobliżu miasta Princessa.

Powstańcy, których siłę podają doniesienia na 70 ludzi, rozpoczęli gwałtowny ogień karabinowy, przyczem udało się im wywołać eksplo-

zję wozu amunicyjnego, towarzyszącego policji, wskutek czego około 40 milicjantów poniosło śmierć. Ponieważ straty oddziału pościgowego wynosiły ogółem około 50 osób, przeto powstańcy pomimo znacznych strat zabitych i rannych, zdolali wycofać się z tego obszaru.

### ŻYDOWSKI FILANTROP ODZNACZONY KATOLICKIM ORDEREM.

Filadelfia. — Kardynał arcybiskup filadelfijski Dougharty udekorował filantropa żydowskiego Alberta Greenfelda krzyżem komandorskim orderu Piusa IX.

Jest to pierwszy wypadek podobnego odznaczenia żydowskiego owatała Stanów Zjedn. przez Stolicę Świętą. Odznaczenie to otrzymał p. Greenfield za swoje liczne filantropijne dotacje, udzielane organizacjom bez względu na ich wyznanie.

### ANARCHJA W CHINACH.

London. — „Times” donosi z Hong-Kongu, że rząd katonicki jest poważnie zaniepokojony buntem jednej dywizji wojsk rzadowych w sile 5.000 ludzi. Zbuntowana dywizja stacjonuje w prowincjach Kwantung i Kiangsi. Zachodzi obawa, że zbuntowane oddziały przyłączy się do wojsk generała Fenga i że rozpoczną natarcie na Kwantung. Wskutek przedstawień zainteresowanych państw, rząd naukiński wydał polecenie prowincjonalnym władzom katonickim wypuszczenia na wolność dwu misjonarzy niemieckich, oraz misjonarza szwajcarskiego, których uprowadzi li bandyci.

### POD WPLYWEM SPIRYTYZMU.

Las Palmas. — W Las Palmas aresztowano 12 osób w związku ze zbrodnią, spełnioną pod wpływem spirytyzmu. Medium, biorące udział w seansach, na których rzekomo miał komunikować się z jego pośrednictwem z rodziną młodego człowieka, który niedawno zmarł oświadczył, iż koniecznym jest poświęcenie kogokolwiek z rodziny, aby zmarły mógł „wydostać się z piekła”. Gdy po ciągnięciu losów nikt z rodziny nie chciał poświęcić się, wyraziła swą zgodę poniesienia ofiary siostra zmarłego. Po 4 godzinach najokropniejszych męczarni, ofiara współczesnego zaboru zmarła pod uderzeniami zwoj rdzianiej rodziny i przyjaciół zmarłego.

### DAWNI SZPILE CARSKY RZĄDZA ROSJĄ.

Moskwa. — Zakończona została tutaj t. zw. czystka w związku z nowym dekretem o kolektywizacji i zamknięciu cerkwi. Rewizja składu osobowego G. P. U. wykazała że 60 proc. agentów, robiących faktycznie politykę Rosji sowieckiej, składa się z b. członków reakcyjnych związków rosyjskich, jak również tajnej ochrany carskiej.

Stali oni na czole związków, prowadząc bezwzględnie walkę z t. zw. kulakwtem. Dziełem ich były najrozsze wyroki śmierci.

Jak się okazało, nie byli to z przekonania komuniści, lecz utrzymywali się przy władzy tylko przy pomocy teroru.

### NOWA HEREZJA BOLSZEWI-CKA.

Moskwa. — W łonie partii komunistycznej powstało nowe ugrupowanie polityczne, t. zw. komunistyczno-demokratyczne. Domagają się oni podobnie, jak pozostali komuniści walki z małym i większym włościanstwem dążąc jednak do nadania pewnych swobód włościanstwu „wyzwolonomu z przemocy kapitalizmu” i niezależności Związków zawodowych oraz zezwolenia na powstawanie Związków włościankich. Na czole tej grupy stoją Molotow i Bauman, należący dawniej do prawicowej o-

**DZIS** i dal następnych!!! **Teatr „ODEON”** **EKRAN** i scena razem

ul. ga Aleja Nr. 27. NA EKRANIE.

**POKUSY BROADWAY'U**

Tragedja matki, która po latach wielu odnajduje swe dziecko na skraju przepaści.

W rol. gł. Północna tragiczka **LIZZA BRISSEAU**, w rol. pary. **JANE COLLYER** i aktorów. **ALLAN LAKE**.

Program uzupełni:

**TRZĘSAWISKO ŻYCIA**

Dramat młodzieńczy, którego miłość oprowadza na bezdroża. — W rolach gł. **Kruczowska**, wyraf. **UWODZ. MARJA ALBA** **RAZ** znakomity **Lisela Barrymore**.

AKTUALNOŚCI

**PRYJAZD PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ**

Jedyn. calkowite zdjęcie „ODEON”

NA SCENIE! NA SCENIE!

**NOWA REWJA ARTYSTÓW WARSZAWSKICH**

Nowy program z udziałem **Romy Randowej**, **Marty Bally**, **Wacława Zdzienca** i **Zdzienca** **Grzegorzowa**. **Kierownik artystyczny** **Z. BARSZCZ**

**PODZIĘKOWANIE.**

Wielobnemu Duchowieństwu par. św. Barbary, a w szczególności ks. Władysławowi Smolarekowi, prob. parafii „Biała” za okazanie nam tyle życzliwości i bezinteresowne uczestnictwo w pogrzebie, uświetniając takową podniosłem przemówieniem na cmentarzu; tym osobom, którzy ponieśli na własnych barkach trudną z wolkami do miejsca wiecznego spoczynku. Zarządowi i członkom Cechu stolarzy za gromialny poczet w kondukcje pogrzebowej w zastandem, oraz wszystkim krewnym, znajomym i przyjacielom, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drożym nam szcążkom ukochanego i nieodżałowanego Męża i Ojca naszego

**PIOTRA SENDRY**

składamy z głębi zbolełego serca serdeczne „Bóg zapłać!”  
Stroskani: **Zona, synowie i rodzina.**

**BEZPOŚREDNIA PRZYCZYNA ARRESTOWANIA GANDHIEGO.**

London. — Rząd indyjski w poro zumieniu z angielskim ogłosił w prasie komunikat, stwierdzając, że aresztowanie Gandhiego stało się koniecznym, ponieważ stracił on możność kontrolowania swych zwolenników i powstrzymania ich od gwałtów. Ostatnią i główną przyczyną aresztowania stał się zapowiedziany marsz Gandhiego do fabryki soli w Dharasana. Tęgo rodzaju jakcja musiałaby się skończyć starciem zbrojnym policji z masami indyjskimi. Wobec tego rząd angielsko-indyjski nie mógł dłużej przypatrywać się podważaniu spokoju w Indiach i postanowił aresztować Gandhiego.

**TRANSPORTY WOJSK ANGLIJSKICH DO INDIJ.**

Rzym. — Z wyspy Malty donoszą, że wielkie transportywo angielskie przewożą 5 tysięcy żołnierzy do Indji, celem wzmożenia tamtejszej armji czysto angielskiej, złożonej tylko z 57 tysięcy ludzi, aby przygotować wielką akcję przeciw ciewko ruchowi antyangielskiemu.

**OLBRZYMA MANIFESTACJA LIBERAŁÓW W BUKARZESTY.**

Bukareszt. — Kongres partji liberalnej zakończył się masową manifestacją, na którą przybyli liczni rzesze włościan w strojach narodowych z całego kraju. W manifestacji, która wypadła niezwykle imponująco, brało udział około 100 tysięcy osób.

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drożym nam zwłokom  
**S. p. Włodzimierza Palczewskiego**  
w szczególności Wiel. ks. Katochowskiemu, który oddał ostatnią posługę. Strazy Ogniowej w Poraju i Kolejowódz. Drogow. w Częstochowie, oraz mieszkańcom Poraja składam serdeczne „Bóg zapłać!” **Rodzina.**

**ODPOWIEDZ MIN. ZALESKIEGO**

Berlin. — Dzienniki tutejsze donoszą, że w odpowiedzi na notę rządu niemieckiego, złożoną w Warszawie w sprawie przelotu niemieckiego terytorjum przez polskie samoloty wojskowe, minister Zaleski wyraził swoje ubolewanie i zapowiedział śledztwo.

**AUSTRIA UZYSKAŁA NOWĄ POŻYCZKĘ.**

Paryż. — „Matin”, omawiając rezultaty podróży kanclerza Schobera oświadcza, że Austria uzyskała nową pożyczkę w kwocie 100 milionów dolarów i że Francja jest gotowa poprzeć Austrię w wysiłkach, zmierzających do utrzymania swej politycznej i gospodarczej niezależności. Dziennik stwierdza, że nie ulega wątpliwości, że Austria nie pragnie być prowincją Rzeszy niemieckiej i że sprawa Anshlusu została rozwiązana na długie lata.

**STU ROBOTNIKÓW OFIARĄ STRASZNEJ EKSPLOZJI.**

London. — Wczoraj o godz. 12 w wielkiej fabryce makuchów braci Bibbys w Liverpoolu nastąpiła straszna eksplozja, która spowodowała ponad 100 ofiar w zabitych i rannych. Eksplozja nastąpiła w magazynach zboża, a pożar, który objął szybko wielkie zakłady fabry-

czne, nie mógł być ugaszony. Straż ogniowa nie zdołała uratować robotników i robotnic, znajdujących się w poszczególnych salach. Dokładnej liczby spalonych nie można ustalić, ponieważ budynki jeszcze płoną.

**GROZNA SITUACJA W INDIACH.**

London. — „Daily Telegraph” donosi, że położenie w Indiach jest bardzo krytyczne, zwłaszcza na północy.

Dziennik zamieszcza korespondencję specjalnego korespondenta z Bombaju, który pisze, że w Peszawarze tłum rozbroił kilka oddziałów wojskowych. Samochody pancerne przejechały na śmierć dwudziestu Hindusów, którzy się rzucili pod koła by je powstrzymać. Setki pism przestało wychodzić, tak że obecnie trudno się dowiadywać o zamiarach Hindusów.

**OLBRZYMI POŻAR STACJI MARYNARKI AMERYKANSKIEJ.**

Nowy Jork. — Około północy z niedzieli na poniedziałek straszny pożar wybuchł na stacji marynarki Hampton Roads. Akcja strażacko-ogniowa okazała się bezskuteczna. Spaliły się wielkie magazyny. Jeden z bolowników wycelał w powietrze wskutek eksplozji zapasów — olejów mineralnych. Utwierdzenia bulwarowe i gmachy nad stacją marynarki zostały zupełnie zniszczone. Na szczęście wielkie statki macierzyste dla samolotów Lexington i Saratoga na krótko przed katastrofą opuściły stację marynarki.

**NISZCZYCY POCHÓD SZARANCZY W RUMUNJI.**

Bukareszt. — Chmura szarańczy posuwa się coraz dalej na północ kraju, pozostawiając po sobie doszczętnie zniszczone pola, sady i lasy. Wszelkie użyte dotychczas w walce przeciw żarłocznym owadom środki, okazały się bardzo mało skuteczne i zachodzi obawa, iż plaga szarańczy ogarnie również znaczne połacie na północy kraju.

**ZAMIAR ZNIENIESIENIA STANU WOJENNEGO NA LITWIE.**

Wilno. — Według wiadomości nadeszłych z Rygi w sferach rządowych Kowna noszą się z myślą ostatecznego zniesienia stanu wojennego na Litwie. W tej sprawie miało się rzekomo odbyć dnia 4 b. m. konferencja wszystkich komendantów wojskowych Litwy, na której poruszono kwestję wprowadzenia w życie nowego zarządzenia. Stan wojenny ma być zamieniony na stan wzmożonej ochrony państwa. Jednocześnie projektowane jest osłabienie cenzury wojennej.

**PREMIER LITWISKI TUBIALIS NA KONFERENCJI Z PRZEDSTAWICIELAMI OPZYCJI POTWIERDZIŁ, IŻ ZAMIERZENIEM RZĄDU JEST W OBECNEJ CHWILI ZNIENIENIE STANU WOJENNEGO.**

**PRZEJAZD POLSKIEGO SAMOCHODU PRZES LITWIE.**

Wilno. — Z Kowna donoszą, że policja litewska zamierzała zatrzymać nieznany bliżej samochód, który podążył z wielką szybkością od granicy pruskiej szosa na Szawle. Po telefonowaniu się jednak z posterunkiem granicznym wyjaśnio-

no, że jest to samochód poselstwa polskiego w Rydze, którym przejechał poseł polski w Lotwie Arciszewski z Królewska do Rygi. Poseł Arciszewski otrzymał od rządu kowieńskiego wizę i prawo przebiecia samochodem przez terytorjum Litwy.

**O POLITECHNICE W KATOWI-CACH.**

Katowice. — Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników woj. śląskiego urzędują w dniu 6 maja w Katowicach w sali dyskusyjnej Rady miejskiej zebranie poświęcone, w sprawie założenia politechniki w Katowicach. Zebranie, w którym m. in. biorą udział profesoro-wo politechniki w Warszawie i we Lwowie oraz Akademii Górniczej w Krakowie, zgają naczelnik wydziału robót publicznych woj. śląskiego Zawadowski.

**ŚMIAŁE NAPADY BANDYCKIE W POW. STAROGRODZKIM.**

Bydgoszcz. — W nocy z 3-go na 4-go maja dokonano śmiałego włamania do kancelarii majątku Jabłowo, pow. Starogard. Niewysiedleni sprawcy wkładzi się do kancelarii, rakiem rozpruili stalową kasę, z której zabrali tylko 100 zł. Kasierze, licząc na to, że w przyległej ubikacji znajdują więcej pieniędzy włamali się przez werandę do pobliskiego pałacu Herzberga, gdzie usiłowali zrobić szale, w której miesi- cilo się srebro stolowe, jednak nie zdołał tego dokonać. Wobec tego przemieśli się do pobliskiego domu radcy Kowalewskiego, ten ostatni jednak zbudzony ujadaniem psów, zerwał się z łóżka i kilku strzałami z dubeltówki spłoszył bandytów.

Obudzony strażami radca majątku Jarcew wybiegł na dwór i w tym momencie został zasypany gradem kul przez bandytów, którzy pod osłoną ciemności uciegli. Jarcew wprost cudem uniknął zranienia. Zawiedzioną policja, w Starogardzie wszczęła natychmiast pościg, dotychczas bez rezultatu.

**Czy p. Dewey opuści Polskę?**

W roku bieżącym kończy się termin tryletni, zastrzeżony w układzie z bankami amerykańskimi, które nam udzieliły pożyczki stabilizacyjnej, dla pozostania w Polsce doradcy finansowego p. Charlesa Deweya. Obecnie toczą się rozmowy, czy p. Dewey pozostanie nadal u nas, czy też będzie musiał powrócić do ojczyzny, względnie przejść na inny posterunek.

Prawdopodobnie p. Dewey na dotychczasowem stanowisku nie pozostanie. Bawi on obecnie w Paryżu, dokąd się udał w sprawie uzyskania dla rolnictwa polskiego pożyczki. Niema nadziei na ową pożyczkę pokładaną nie należy. Z Paryża p. Dewey uda się do Bukaresztu, dokąd został zaproszony przez rumuńskiego ministra skarbu, tak, by do Warszawy powrócić około 6 maja.

**1.800.000 ŚWIN WYWIEZIONO Z POLSKI W ROKU UBIEGŁYM.**

Warszawa. — W dniu 26 ub. m. przy udziale przedstawicieli organizacji rolniczych całego kraju odbyło się generalne zgromadzenie członków Syndykatu polskich eksporterów trzody i bydła, któremu przewodniczył p. minister p. Gościcki. Sprawozdanie z działalności Syndykatu za rok ubiegły wygłosił prezes Litwinowicz. Ze sprawozdania wynika, że w roku ubiegłym Syndykat wywiózł zagranicę około 1.800.000 sztuk trzody wartości blisko 240 milionów zł.

W eksporcie uczestniczyły wszy- stkie dzielnice w następującym stosunku: Małopolska 60 proc., Wielkopolska 24 proc., b. Kongresówka 14 proc., Śląsk 2 proc.

Z wywiezionych ilości 530.000 sztuk ulokowano na rynku gdańskim, 950.000 — na rynku czeskosłowackim. Okres obrachunkowy zamknięto nadwyżką budżetową, którą przeznaczono m. in. na wzmożenie funduszów rezerwowych samopomocy na cele hodowlane.

Dyskusja uczestników generalnego zgromadzenia ujawniła zupełną zgodność poglądów zarówno przedstawicieli rolnictwa, jak i eksporterów, co do korzystności wzajemnej współpracy.

**W obliczu agitacji komunistycznej**

W początkach maja obserwujemy znów wzmożoną agitację wywołaną dla obalania ludu dowodami dobrobytu i pomyślności warstw pracujących rzekomo osiągniętymi pod rządami komunistycznymi, jak też zainszenizowaniem solidarności robotniczej z hasłami bolszewizmu. Szlachetnie więc jest, żeby w tymże czasie zabrano głos polskie społeczeństwo niezależnie od działelnych je różnic partyjnych i politycznych.

Zywiołowa fala protestów w sprawie przesładowań religijnych w So-wietach i bluźnierczej działalności bolszewików, była wymownym stwierdzeniem jego stanowiska w tej sprawie.

Realizacja innych punktów programu komunistycznego pociąga za sobą również analogiczną zagładę wszystkich wartości moralnych i materialnych w cywilizacji.

Obniżenie poziomu wiedzy, zmniejszenie zasad wychowania, symulacja wykształcenia w szkołach, wymagający się analfabetyzm, rozprzeżenie moralne, niebywały w dziejach rozwój okrucieństwa i zbro-dniczości stwierdzony nawet przez szereg autorytetów sowieckich, — oto plony moralne bolszewizmu.

Zdobycze materialne przyniosły, kleski głodu, który pochłonął kilkanaście milionów ludności, obniżenie stopy życia poniżej wszelkich innych cywilizowanych państw zarówno w odżywianiu, mieszkaniu i ubraniu, pracy, dające największą i wciąż wymagającą się statystykę nieszczęśliwych wypadków przy pracy, największą ilość godzin pracy (14 — 16 godzin) i największą ilość bezrobotnych t. j. 3 miliony z których 3/4 pozabawionych wszelkich zasilek; spowodowało wreszcie spotęgowanie gruźlicy i innych chorób zaraźliwych wśród wycieńczonych ciężkimi warunkami mas.

Wzrzenie na wsi wobec wprowadzonej tam przymusowo kolektywizacji, eagle wypadki teroru po fabrykach i w urzędach pracy, wskazy- jako jest istotny stosunek chłopów i robotników do „raju komunistycznego”.

Nie przeszkadza to jednak agitacji wyrotowej, operującej wciąż kłamstwem, ludzkiej rozkomem, „do byczami proletariatu”, jakie niesie komunizm.

Obecny kryzys gospodarczy w Polsce i liczni bezrobotni są szczególnie pożądanym łupem dla agitatorów bolszewickich.

Metodzie kłamstwa należy przeciwiwstąpić szerzeniem prawdy.

Do tego wzywa wszystkich ludzi dobrej woli bez różnicy przekonań „Porozumienie Organizacji, współdziałających w zwalczaniu komunizmu”.

Wydawnictwa „Porozumienia”, jako to broszury jego Centralnego Biura, książki i czytanki „Dobrej Prasy”, miesięcznik „Walka z bolszewizmem”, a wreszcie wydane o- statnio ulotki dla miasta i dla wsi, ułatwią tę pracę znakomicie.

W interesie kraju i każdej jednostki leży kupowanie ich, czytanie i rozpowszechnianie, a wreszcie zsalanie środków Centralnego Biura, żeby tych wydawnictw, tej propagandy mogło być coraz więcej, żeby mogła ona dotrzeć do każdego z kątka Polski i ostrzec nieświadomych.

Poparcie akcji antykomunistycznej, to najlepsza odpowiedź na w- kusy wyrotowe.

**Porozumienie Organizacji Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu.**

WALIZKI z oryginalnej, gwarantowanej, wulkanizowanej liny polskiej: Wytworzone przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spadkowej dom p. Wallowiczów.

LOS I kl. Lot. Państwowej po 10 zł w ciawiarce skąd nabycia w kolekcjach: ul. zefa Hławskiego w Sosnowcu, 3-go Maja nr 2. Zamów — spłacisz po otrzymaniu listu.

**CZESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukroczyć kursy łachowe, korespondencyjnie u profesora Sekulowicza, Warszawa, Zbrawia 42 F. Kursy wyszła listownie: buchalterji, rachunkowosci kupieckiej, handlu, handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni ortografij polskiej. Po ukroczeniu wstępnego. Zadanie prospektów.

**UNIEWAZNIAM** weksel in blanco na 250 zł z wystawianiem Zygmunta Kapalskiego, szynowca przez l. Kapalskiego Wojciech Wincelaw.

**O zwolnieniu nadzwyczajnej sesji Sejmu**

**Uchwały, plany i pogroźki P. P. S.**

Warszawa. — We wtorek 6 bm. wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji wykonawczej stronnictwa lewicy i centrum dla powzięcia ostatecznej uchwały, dotyczącej złożenia wniosku do rąk p. Prezydenta Rzplitej o zwolnienie sesji nadzwyczajnej sejmu. Wniosek obszernie umotywowany i opatrzony podpisaniami, złożony zostanie do rąk p. marszałka Sejmu, który poleci kanclerzji sejmowej złożyć podanie do Zamku. Prawdopodobnie więc w środę 7 bm. tekst wniosku wraz z umotywowaniem zostanie podany do ogłoszenia prasie, równocześnie z przesłaniem do kanclerzji p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. — Prezydium klubu PPS ogłasza rezolucję, powziętą przez Radę Naczelną stronnictwa na posiedzeniu w niedzielę.

Rezolucje utrzymane są w bardzo następliwym tonie.

Czytamy np., że „panujący w Polsce system ukrytej dyktatury Marsz Pilsudskiego pogłębia przesilenie gospodarcze, rujnuje powagę konstytucji i prawa i osłabia stanowisko państwa na zewnątrz i na wewnątrz”. „Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi cały obóz rządzący, a w pierwszym rzędzie Marsz. Pilsudski, faktyczny kierownik systemu”.

Rada Naczelna PPS atakuje gabinet p. Sławka, zarzucając, że „został powołany wbrew woli przedstawicieli narodu i jest złamaniem konstytucji” (?).

Rada Naczelna za główny cel partji uznaje „likwidację ukrytej dyktatury Marsz. Pilsudskiego” i zapowiada zastrzeżenie walki o jej likwidację tak na terenie parlamen-

tarnym, jak i pozaparlamentarnym. Rada Naczelna PPS uznaje dalej za potrzebną dalszą solidarną współpracę PPS ze stronnictwami lewicy i centrum i „wytworzenie jednolitego frontu całej opozycji demokratycznej”.

W dalszym ciągu Rada Naczelna wyowiada się przeciwko „propagandzie kół zarówno sanacyjnych, jak i narodowo - demokratycznych za zmianą ordynacji wyborczej do parlamentu i samorządu”.

Jedną z dalszych rezolucji powiada: „Rada Naczelna potwierdzając decyzję PPS., powziętą wspólnie ze stronnictwami lewicy i centrum, co do zwolnienia z inicjatywy poselskiej sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, poleca organizacjom partyjnym uczynić wszystko, by stanowa za postawa mas pracujących umożliwiła niezależną i ciągłą pracę Sejmu i uchroniła Sejm od prób zahamowania tej pracy przez zamknięcie, względnie odraczenie sesji”.

„Postowie socjalistycznej wysuną na pierwszy plan sesji — obok storumulowanych przed chwilą zagadnień politycznych — zagadnienia gospodarcze i konkretny plan walki z kryzysem gospodarczym i bezrobociem”.

W zakresie polityki zagranicznej podkreśla dążenie do utrzymania pokoju w ścisłym porozumieniu z Międzynarodową Socjalistyczną, socjalistami niemieckimi i „demokracją niemiecką” oraz wyowiada się stanowczo przeciw „próbom wciągnięcia Polski w awanturę wojenną na Wschodzie” podejmowanym rzekomo przez kapitalistów.

**Kwatermistrzostwo 7 pułku artylerji polowej w Częstochowie**  
ogłasza przetarg na dostawę **Siana i Słomy**  
Siana w ilości około 600.000 kg.  
Słomy — około 400.000 kg. rocznie.  
Przetarg odbędzie się w dn. 15 maja w Częstochowie w koszarach Zacziszce w kancelarji Kwatermistrza.  
Przystępujący do przetargu, winni się wykazać kwitem na złożoną u płatnika pułku kaucję w wysokości 3,500 zł.

# Kino-Teatr „CASINO” Kościuszki 18.

**Dziś! Pierwszy Wielki Film Dźwiękowy Dziś!**  
z naszą rodzaczką

## POLA NEGRI Kobieta z Moskwy

## BIAŁA KSIĘŻNA

Wzruszający dramat z życia na dworze książąt rosyjskich podczas rewolucji 1905 roku

W rolach głównych: **POLA NEGRI** i dawno niewidziany ulubieniec publiczności **NORMAN KERRY**. Tragedja z życia Rosji przed wybuchem rewolucji! **Morderstwo za uwiedzenie siostroy!** W pogoni za zabójcą, „Biała Księżna” wpada w sidła miłości! *Niewinnie posądzony i krótko miłości!*

Nad program: **FENOMENALNY ŚPIEWNO-MUZYCZNY DODATEK** oraz zjedną **Pana Prezydenta w Częstochowie 27-go kwietnia r. b.**

Ceny miejsc zwykłe. — Krzesła od 1 zł. do 1 zł. 50 gr. Początek w niedzielę o 3-jej, w sobotę o 4-jej w dniu powszednie o 5.30 po pol. Ostatni seans o godz. 9 m. 30 wiecz.

chować na wypadek przyszłej wojny gazowej.

Częstochowski Oddział Polskiego Czerw. Krzyża na terenie miasta Częstochowy rozpoczął już swoją pracę, urządzając z dniem 5 maja b. m. bezpłatne kursy dla każdego, kto się zapisze ma członka drużyny przeciwgazowej-ratowniczej.

P. Cz. K. zwraca się z apelem do całego społeczeństwa częstochowskiego o najliczniejsze zapisywanie się na kursy drużyn ratownictwa i gazownawstwa.

Zapisy kandydatów i kandydatek przyjmuje sekretariat Oddziału P. Cz. K. w Częstochowie, ul. Kościuszki nr. 16 (biuro „Orbis”) w godzinach od 9—12 rano i od 3—6 po poł.

Wykłady będą się odbywać 2 razy w tygodniu po 2 godziny. Od kursistów wymagana znajomość pisania i czytania.

— **Przeniesienie Miejskiego Seminarium Naucz. Żeńsk.**

Miejskie Seminarium Nauczycielk wieńskie przeniesione zostało z dotychczasowego lokalu wynajętego przy ul. Kordeckiego 11 do obszerniejszego lokalu miejskiego w nowym, pięknym gmachu szkoły powszechnej w parku Narutowicza na Zawodziu. Kancelaria Seminarium czynna jest tamże codziennie od godz. 11-jej r. do 1-jej po poł., gdzie przyjmowane są podania nowostępujących uczennic.

— **Występ siostr Halama w teatrze „Rozmaitości”.**

W czwartek, dn. 8 b. m., o godz. 8-jej m. 30 wiecz. w teatrze „Rozmaitości” odbędzie się gościnny występ trzech siostr Halama, najśliczniejszych w Polsce tancerki i gwiazd warsz. „Morskiego Oka”. Program ich przedstawienia obejmuje celujące kreacje z całego uzbitego sezonu. Udział w tym ciekawym występie wezmą: Niuta Bolska, pieśniarka scen warsz. oraz W. Zdanowicz, konferencier i humorysta.

Zapowiedziany występ budzi ła two zrozumiałe, wielkie zainteresowanie.

— **Przed nowym rozkładem jazdy.**

Wszystkie dyrekcje kolejowe za jęte są obecnie ostatnimi przegotowaniami do nowego rozkładu jazdy.

Zmiana rozkładu wprowadzona będzie o północy z 15 na 16 maja. Jak już o tem pisaliśmy, niektóre pociągi popóźnione, zwłaszcza w dyr. warszawskiej, będą przyspieszone, szczególnie wskutek skasowania i skrócenia zbędnych postojów.

Obecnie kończy się druk rozkładu i arkuszy, przeznaczonych dla stacji. Arkusze te będą rozpakłowane w ciągu najbliższych 7 dni.

— **Zesportu.**

Niedzielne rozgrywkę przyniosły sukcesy Victorji i Sarze i znaczną porażkę KKS-owi.

Victoria pokonała sosnowiecki Ruch, który tydzień temu rozgromił Skrę 7:0, w stosunku 4:1. Bohaterem meczu był Grajwodzi, zdobywca 2 bramek i najlepszy gracz na boisku. Sędziował dobrze p. Rozencwajg. Victoria grała z kilku rezerwowymi.

Skra lekko ugrała się z Wartą, bijąc ją 7:1. Znaczną przewagę Skry, która niepotrzebnie ostrą gra naraziła się na usunięcie 2 graczy z boiska. Sędziował nieudolnie p. Szerer, któremu w przyszłości kolegium stanowczo nie powinno powierzać meczów A-klasowych.

Warta zwycięzca pokonała KKS w stos. 8:3. Meczem tym Warta potwierdziła opinię drużyny niepokonanej w własnym boisku i uzyskała prowadzenie w mistrzostwie.

W nadchodzącą niedzielę oczekuje się miłośników sportu prawdziwa sensacja. Oto zdecydowany wice mistrz Polski krakowski Garbarnia przyjeżdża w swym pełnym ligowym składzie z królem strzelców Pazurkiem, dla rozegrania meczu z Reprezentacją naszego miasta, w

### ALEKSANDER BANKIEWICZ

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 5-go maja 1930 roku, przeżywszy lat 63. Wyprawdzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kościuszki 39 do kościoła św. Rodziny odbędzie się dnia 6 m. o godz. 6.30 po pol. a dnia następnego po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. O smutnych tych obrzędach krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zawiadania pogrążona w żalu

RODZINA.

skład której ma wejść 5 graczy Victorji, 3 Skry, 2 Warty, i 1 z C. K. S.

— **Nocne dyżury aptek.**  
W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Lsza Aleja nr. 14 p. Leszńskiego — ul. Wieluńska nr. 46.

— **Wypadek motocyklowy w II Alei.**

W dniu 3 b. m. Lucjan Trawiński (Panny Marji 24) najechał motocyklem w II Alei na przechodzącą Rachełę Heftler (Panny Marji 35), która doznała złamania ręki w kieszki. Dochodzenie w toku.

### Z bagnetem w ręce domagał się pieniędzy na wódkę i żądał 10 gęsi z wozu

Abram Rzezak (Garcarska 14) zameldował policji, że w ub. poniedziałek przyjechał furmanką nalaodowaną gęsami do pasierni gęsi Rzezaka Emanuela przy ul. Warszawskiej nr. 62. Ponieważ z tego podwórza chciał wjechać na drugie, zwrócił się o informacje do stojących tam kilku mężczyzn, z których jeden nagle zamierzył się nań bagnetem i zażądał pieniędzy na wódkę, a gdy Rzezak odmówił, wspomniany osobnik zmusił furmana Janusa Piotra, by ten dał mu 10 gęsi, uderzył zaś i tu spotkał się z odmową, uderzył wóznicę rekojescją bagnetu pomiędzy oczy. Jak ustalono, osobnikiem tym był Władysław Załas (Krótka 37).

— **Niefortunny cyklista.**

Za jazdę rowerem po chodniku i przejechaniu dziecka, policja spisała doniesienie na Marchajna Dorfmana (Spadek 3).

— **Dwa tobolki z garderobą na ulicy.**

W dniu 5 m. przy ul. Mirowskiej znalezione zostały dwa tobolki, zawierające stare ubrania, jeścionkę, kamazę oraz dokumenty na nazwisko Winklewskiego Kasawerego. Wspomniane rzeczy znajdują się w Komisariacie PP. nr. 2.

### Zagadkowa śmierć kobiety na grobie omentarza św. Rocha

W ub. poniedziałek na cmentarzu św. Rocha znaleziono na jednym z grobów leżącą w stanie nieprzytomnym Bronisławę Stankowską, zam. przy ul. Małej, która po przewiezieniu do szpitala nie odzyskała przytomności, zmarła. Przyczynę wypadku narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

— **Przez otwarte okno.**

Kazimierz Kędzierski (Kościuszki 34) zameldował policji, że w nocy na 5 m. skradziono mu z mieszkania przez otwarte okno garderobę, wart. 600 zł. Dochodzenie w toku.

— **Osobliwa zemsta.**

Władysław Kretkowski (Główna 45 na Stradomiu) zameldował policji, że Polanowski Józef (Główna 48) powybijał mu szyby w oknie. — **W cudzych pantofelkach.** Józefa Marcinkowska, zam. przy ul. 3-go Maja, zameldowała policji, że służąca jej, Marta Melnik, którą przyjęła do służby w dniu 28 stycznia r. b., skradła jej pantofelki lakierki, wart. 30 zł. i zbiegła. — **Kradzież roweru.** Tadeuszowi Jankowskiemu (Piekania 10) z podwórza przy ul. Narutowicza 91 skradziono rower, wart. 180 zł.

### Ostatnie wiadomości

**POWRÓT P. DEWEYA.** Warszawa, 6.5. — Wczoraj wieczorem powrócił z Paryża doradca finansowy p. Dewey.

### OTWARCIE RUCHU TRANZYTOWEGO DO RUMUNJI

Worochta, 6.5. — Dziś w godzinach rannych przybył na pogranicze polsko-rumuńskie p. minister Kühn z dyrektorem dep. Kolałowskim, Andrzejewskim, pulk. Lawiński i in. celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia ruchu tranzytowego z Rumunji przez Polskę i Czechosłowację.

W Śniatyniu nastąpiło spotkanie p. ministra Kühna z rumuńskim ministrem komunikacji p. Halipe, pod sekretarzem Gafeneri i wyższymi urzędnikami rumuńskimi, poczem wszyscy udali się przez Kolomyję do Worochty, gdzie w kolonii kolejowej p. minister Kühn wdał bankiet na cześć gości rumuńskich.

### WICEMARSZAŁEK SENATU CIEŻKO ZANIEMOGL.

Warszawa, 6.5. — „Robotnik” donosi, że wicemarszałek Senatu Stanisław Posner b. poważnie zachorował.

### OSTATNIE OREDZIE GANDHIEGO.

Kalkuta, 6.5. — Z Bombaju donoszą, iż bezpośrednio przed aresztowaniem Gandhi ogłosił oredzie, w którym wzywa do walki, podkreślając, iż bez ofiar nie da się osiągnąć niepodległości. W Karahi wytworzyła się sytuacja bardzo napięta. Po ulicach krąży patrol z wojsk angielskich i krajowych.

### O F I A R Y.

Na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec.

Dr. Kędzierski 5 zł, wyzwa: D-ra Karola Tomaszewskiego i Mag. Bolesława Bystrydzkiego.

### WRÓCIŁEM

Dr. HERWICH  
ulica Kościuszki 23

Przyrodnicze leczenie chorób wewnętrznych, kobiecych i skórnych.

DO WYNAJĘCIA ogród owocowo-warzywny jednogomowy, „Renoma”, Aleja 21. 780-3

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. na imię Franciszek Kozak — 769

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Antoni Kamiński

ZGUBIONO kwotę lombardu nr. 1222.

MAJĄTKI ziemskie, domy, wille, sklepy, plac, poleca Starkiewicz, Wilsońska 22

SPRZEDAŻ kalli Metowskich, wprost z fabryki, która egzystuje od roku 1896. — I Aleja 10, tel. 7-47.

DO SPRZEDANIA na Lisieńcu dom z piekarnią. Cena około 22.000 zł. Wpłaty gotówką ul. 10.000. Dogodne warunki spłaty. Wiadomość Bank Ludowy, Kościuszki 11. 1399

DWA POKOJE z kuchnią, przedpokojem i zaczekaniem, do wynajęcia za miesiąc. Właściciel: Władysław Łęgowy, Kościuszki 11. 1399

SKLEP spożywczy łącząc z mieszkaniem naprzeciw fabryki „Motie”, którego taras dzienny wynosi 100 złotych, z powodu nagłych zmian zarządził do sprzedania, Krakowska nr. 53. 105

KARTOFLE wyborowe jadalne w większej ilości tanio sprzedaje. Solawa, Ciesna 90. 1383

MIESZKANIE frontowe 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Narutowicza 62 — Fryzjer. 1400

POKÓJ umeblowany wynajem, Kościuszki 23 m. 11. 1390

POTRZEBNA dziewczyna do pieczenia walfi Fabryka Cukrów, Kościuszki 19.

SPRZEDAŻ domu dobry punkt z własnym lokalem i sklepem prosperującym. Wiad. Kiosk z Gazetami róg Kościuszki. 783

UCZCIWA paniąka umiejąca szyc, przyłmie posadę do dziecka. Wiadomość: Maria Piatkowska, III Aleja 55. 778

POTRZEBNA samodzielna lub zdolna do krawiecznictwa i uczenia. Kościuszki nr. 26 I-ma „Moda”. 1395

POTRZEBNE zdolne panny, uczennice do pracowni „Stefania”. II-ga Aleja 35 m. 16

OSOBA umiejąca pracować na podłożniejszej okrągłej ręcznej maszynie, zechce się zgłosić, celem pouczenia — za wynagrodzeniem. Ołerty sklep „Gocica”, (Może być wznajęcia mojejżoszewego). 1397

ZGUBIONO zaświadczenie fabr. „1391” wył. byd. Izydora Żurkowi

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stefana Kolman. 1386

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Wilenty Suchelki. 1389

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marii Andryaszkiewicz nr. 55452

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Mendel Mendlowicz nr. 34663.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jana Kosty. 1388

ZGUBIONO weksel protestowany z wystawienia P. Wiazarski Lipina 5, złożyła 50. Prosim o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: M. Reicher, Aleja 36. 786-3

# KRONIKA

**środa 7 MAJA**

Dziś — Flawj  
Jutro — Stanisława

Wschód słońca o godz. 4.10  
Zachód o godz. 19.12

Kalendarzyk historyczny:  
7/V. 1574 r. elekcja króla Henryka Walezyjszc.

— **Zebrań kupców branży kolonjalno-spożywczej.**  
We wtorek, dn. 6 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w Lokalu Stow. Kupców Polskich w Częstochowie, Korpnika 11, odbędzie się miesięczne zebranie członków Sekcji kolonjalno-spożywczej tegoż Stowarzyszenia. Ze względu na ważność, spadek, mających być omawianych (spadek przemysłowy i inne) nader pożądanym jaknajliczniejszy udział członków w zebraniu.

— **Recital fortepianowy prof. Zbigniewa Drzewieckiego.**

Dziś, w środę, o godz. 20.15 w sali Kameralnej odbędzie się recital fortepianowy prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Program koncertu, który otworzy ten znakomity wirtuoz składa się z arcydzieł najcenniejszych kompozytorów a mianowicie: Wivaldi — Bach, Chopin, Szymanowski, Prokofiew, Albeniz i Mussorwski. Kompozycje tego ostatniego oparte na bardzo oryginalnych tematach, są u nas nieznanne. Niezwykłą oryginalnością odznaczają się interludja Mussorwskiego, które w poszczególnych częściach noszą nazwy: „Promenada”, „Stare zamczysko”, „Balet piskląt w skorupkach”, „Chata baby Jagi” i inne bardzo interesujące w treści i formie utwory.

Nie wapiemy, że świat muzyczny naszego miasta zainteresuje się maestrą jednego z największych naszych muzyków i zjawi się w pełnym komplecie na środowym recitalu.

### Z uroczystości

#### zakochania zająć na Uniwersytecie Robotniczym przy Polak Str. Chrześc. Demokr. w Częstochowie

Dzięki zabiegom p. prof. Jana Słodrowskiego przy Polak Stronnie wie Chrześc. Dem. czynny był od listopada roku zeszłego Uniwersytet Robotniczy. Jedni z członków Związku uczęszczały na kursy dokształcające, drudzy należeli do chóru lub orkiestry a jeszcze inni tworzyli grupę teatralną.

We wtorek, 29 kwietnia, o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Narutowicza 24 odbyło się uroczyste zakończenie zajęć na tym właśnie Uniwersytecie Robotniczym.

Uroczystości zajął p. prof. Słodrowski, wyrażając w swym przemówieniu radość, że tyle osób korzystało z Uniwersytetu, co najdobitniej świadczy, że robotnik polski pragnie wiedzy, jaką mógł zdobyć na kursach dokształcających, pragnie również wrażeń estetycznych, jakie dają muzyka, śpiew i teatr.

Następnie orkiestra na gitarach i mandolinach pod kierunkiem p. Maja odegrała bardzo udatnie kilka utworów muzycznych, a chór pod dyr. p. Nowowiejskiego odśpiewał kilka pieśni na cztery głosy.

Nauczyciele wykładowcy złożyli krótkie sprawozdanie z kursów dokształcających, odróżniając pilność słuchaczy w nauce i podziw, że w tak krótkim czasie i tak ciężkich

warunkach zrobili duże postępy w nauce. Jeden ze słuchaczy kursów, p. Bronisław Dudek, podziękował w prostych lecz gorących słowach prof. Słodrowskiemu za pracę nad robotnikiem polskim, a nauczycielom za wykłady. Piękne wierszowane podziękowanie złożyła p. prof. Słodrowskiemu jedna ze słuchaczek Uniwersytetu Robotn.

Zabrał również głos p. Cardini, który podkreślił, że przez zdobycie nie i pogębianie wiedzy robotnik polski może sobie polepszyć swą dolę, oraz serdecznie dziękował prof. Słodrowskiemu za trudny w zorganizowaniu Uniw. Robot. przy P. S. Ch. D.

Jeszcze raz zabrał głos p. prof. Słodrowski i w dłuższym przemówieniu wykazał konieczność walki robotnika polskiego z wyzyskiwaniem go, walki z ciemnotą, a przede wszystkim konieczność walki z nienawiścią we własnym sercu. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem: „Kochajmy się!” Obecni kilkakrotnie okrzyk ten powtórzyli.

Na zakończenie własnym aparatem Związku wyświetlane były obrazy kinematograficzne o treści na ukowej.

W miłym nastroju uroczystość zakończyła się o godz. 10 wieczorem.

Obecny.

#### — Jazd delegatów Związku Pracowników Miejskich.

W dniach 10, 11 i 12 maja 1930 roku odbędzie się w Krakowie w sali Rady Miejskiej VIII-me doroczne Zgromadzenie delegatów, zwolane przez Zarząd Główny Związku Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Porządek obrad obejmuje sprawozdanie Zarządu Głównego Związku z działalności za rok 1929-ty, dyskusja i praca w Komisjach oraz wnioski i rezolucje w sprawach zawodowych i innych, związanych z życiem pracowników Miejskich.

#### — Z Oddziału Polak. Czerwonego Krzyża w Częstochowie.

Polski Czerwony Krzyż, mając na celu niesienie pomocy bliźnim nie tylko podczas wojny, ale i w czasie pokoju, musi posiadać ludzi wszkolonych i obczanych z walką i obroną gazową.

Przyszła wojna będzie to już nie tylko walka między wojskami, ale w znacznej mierze i społeczeństwo pośrednio będzie brało w niej udział. Przyszła walka, prowadzona chemicznymi środkami bojowymi, jak gazami najróżnorodniejszymi, dymami bojowymi i innymi środkami chemicznymi niszczyć będzie też i ludność cywilną, która wobec tego musi być odpowiednio wyszkolona i uświadomiona.

W tym celu Polski Czerw. Krzyż stanął do usilnej pracy na polu uświadomienia i szkolenia całego społeczeństwa, jak musi się za-

Z dnem 7 maja RESTAURACJA w Parku Staszica zostaje otwarta pod KOCUTKIEM pod Jasną Górą

przy świetle i zdrowym powietrzu wydatne śniadania, obiady i kolacje oraz przyjmujemy obustalnki wieczorko. Kuchnia bardzo dobra, wszelkie napoje zimne i gorące, lody i ciastka, trunki krajowe i zagraniczne. Obsługa bardzo uprzejma. Wczesne obiady i kolacje przyrządzane będzie TRIO KONCERTOWE

785  
Restauracja ta pod kierownictwem Restauracji Renesansu Aleja 39

Kino-Teatr „Nowy“  
17 Aljeja Nr. 45. Telefon 3-34.  
Ceny miejsc zwykłe, krzesła na  
każdy seans 1 zł. Łoża 1,50. Do  
rozpoznania i rezerwy wss. krzesła  
po 50 gr.

Dzisiaj dni następných: **Przebieg nad Przebojem!**  
**Królowa Półświatka (Dama Kameliowa)**  
W rolach gl.: Norma TALMADGE i Gilbert ROLAND.  
Nad program: Niedziela sportowa w Warszawie.

Kino „UCIECHA“  
Od poniedziałku 5-30  
do środy 7 maja 1930 r.  
Krzesło 80 gr.—Łoża 1,30  
Pocz. o 8 po poł. Ost. seans o  
9 wiecz. Dla młodzieży do-  
zwolony. Szeregowały w atisz.

Potrójny program 28 aktów razem  
Ryszarda Talmadge i jego nauczyciel Douglas Fairbanks  
oraz komedia, wszystko 4 dni dejem razem. 1 program:  
**ZŁODZIEJ Z BAGDADU**  
Wchodni dramat w 12 aktach.  
II program: **„KRÓLOWA PÓŁŚWIATA“**  
11 aktów brawurowy gry Ryszarda Talmadge  
III program: 3 akty burznej śmiechu i komedii w 3 aktach p. n.  
**„STUDENCI KAWAŁE“** i kom. w 2 akt. **„JĘZ ZASTĘPCZA“**  
Nie 2 osoby za jednym biletem, lecz 3 filmy za 1-m biletem.

nek stał w ogniu. Z płomieni wynie-  
siono zwłone zwołki czworoga  
dzieci.

**Uchwały Zjazdu  
właścicieli autobusów  
ziem Polski**  
W dniu 23 ub. m. był się w  
Warszawie zjazd delegatów przed-  
siębiorstw autobusowych z całej  
Polski. W zjeździe wzięło udział  
około 50-ciu delegatów z Warsza-  
wą, Poznania, Łodzi, Stanisława-  
wa, Lublina, Białegostoku, Kielc i  
Łucka.

W wyniku obrad postanowiono  
m. in. przeprowadzić na terenie  
całej Polski spis autobusów, które  
na mocy rozporządzenia ministra  
robót publicznych mają do dnia 1  
sierpnia b. r. ulec przerobkóm o-  
raz wystąpić do władz o rozciągnię-  
cie na całą Polskę rozporządzenia  
o czapkach i opaskach dla obsługi  
autobusowej, wprowadzonych do-  
tychczas jedynie na terenie dwóch  
województw.

W związku z projektem ustawy  
o państwowym funduszu drogo-  
wym, zjazd wybrał komisję, która  
zajmie się przestudowaniem pro-  
jektu.  
W dalszym ciągu postanowiono  
umieścić we wszystkich biurach  
podróży rozkłady jazdy autobusów  
nadto omawiano sprawy ogólnó-  
no-polskiego kongresu komunika-  
cji autobusowej, który odbędzie  
się w Poznaniu z okazji międzyna-  
rodowej wystawy turystyki i komu-  
nikacji, przyczem uchwalono pro-  
wadzić propagandę wystawy przez  
umieszczanie plakatów we wszyst-  
kich autobusach oraz wydać z oka-  
zji wystawy specjalny numer cza-  
sopisma „Autobus” w języku pol-  
skim i francuskim.

**ZE ŚWIATA**  
(X) Emigracja robotnicza do  
Francji.

W roku 1929 emigrowało do  
Francji 110,900 robotników prze-  
mysłowych i 68,450 robotników  
rolnych, wyemigrowało zaś z po-  
wrotem 38,900 robotników, tak,  
 iż emigracja netto wynosiła 140,450  
osób, co stanowi maximum od  
roku 1923. Robotnicy przemysłowi  
skierowani zostali do górnictwa  
w 38 proc., do przemysłu żelaz-  
nego w 22 proc., do budownictwa

Kino Teatr „APOLLO“ Plac Katedralny  
We wtorek, 6 maja 1930 r. i w dni następne!  
Wspaniały, rekordowy, PODWÓJNY program rozrywkowy! Dwie nowości  
Wspaniale atrakcyjne! Dwie wielkie atrakcje! 14 aktów!  
**CORY EWY** z szampański komedjogram w 8 aktach.  
W roli głównej najpiękniejsza gwiazda filmowa  
**ANNA ONDRA**  
Drużną część programu: Wesoła przebiegowa farsa w 6-ciu aktach  
**POTRÓJNE MALZENSTWO**  
Duża atrakcja, Doskonała ilustracja muzyczna.  
Seansy od godz. 5 pp. w sobotę i niedzielę od godz. 5 pp., Ostatni seans o  
gr. 9,45 wiecz. Ostatni 40 gr. (miejsca teatralne 40 gr. 1 zł. (fotel  
parterowy), 1 zł. 1,20. (fotel balkon), 1 zł. 1,50 fotel w loży.

**SKŁAD FUTER** Maurycy Kornberg  
w Częstochowie, Aljeja 6. Tel. 259.  
Poleca w wielkim wyborze na sezon wiosenny **skórki i tkaneczki gotową.**  
Przyjmie się futra na letnie wcioseny, oraz wszelkie prze-  
robki wchodzące w zakres krawiectwa, po cenach zniżonych.

**Wyjaśnienia prawne**

Czy sublokator może pozostać w  
lokalu, z którego wyeksmiutowany  
jest lokator główny?

W praktyce sądowej niemal co-  
dziennie powstają te drastyczne  
dla sublokatorów sytuacje z chwilą,  
gdy właściciel domu występuje  
o eksmisję lokatora głównego. Sublo-  
kator wisi wówczas niejako w po-  
wietrzu i wraz z lokatorem głów-  
nym musi lokal opuścić na mocy wy-  
roku eksmitującego lokatora głów-  
nego. Zdarza się też, iż lokator,  
chcąc wyprzeć niewygodnego sublo-  
katora, wchodzi w zmwowę z wła-  
ścicielem domu, przyczem ten ostat-  
ni dziającym w myśl zmwowy, wy-  
tacza powództwo o eksmisję prze-  
ciwko lokatorowi i jego sublokato-  
rowi.

W myśl art. 13 ustawy o ochro-  
nie lokatorów, sublokator w tego  
rodzaju procesie występuje w roli  
osoby przyzowanej, może się więc  
bronić jako strona, może też  
wytoczyć przeciw właścicielowi do-  
mu akcję wzajemną z żądaniem,  
wobec zmwowy, uznania go t. j. sublo-  
katora za lokatora głównego, co  
do danej części lokalu.

Oprócz prawa do tego rodzaju  
akcji sublokator w myśl artykułu  
13-go ma inne doniosłe prawo: „W  
razie wygaśnięcia praw lokatora  
sąd może orzec, iż sublokator, któ-  
ry zajmuje część lokalu przynaj-  
mniej od trzech miesięcy, pozosta-  
wiony będzie nadal w użytkowaniu za-  
jętej przezzeń części pomieszczenia  
na okres do 6 miesięcy.”

Jak z powyższego wynika, sublo-  
kator w wypadku zmwowy właścicie-  
la domu z lokatorem może być uz-  
nany za lokatora głównego i po-  
zostać w lokalu, w innym zaś razie  
o ile np. lokator główny umrze,  
sublokator może być przez sąd po-  
zostawiony w lokalu na okres do 6  
miesięcy.

Jakie dowody dopuszczalne są w  
postępowaniu administracyjnym?  
W myśl rozporządzenia Prezy-  
denta Rzeczypospolitej z dnia 22  
marca 1928 roku o postępowaniu  
administracyjnym, w postępowaniu

tem odbywa się przewód przypomi-  
nający żywo postępowanie przed  
instancjami sądowymi. Procedura  
administracyjna, że się tak wyra-  
zimy, przewiduje t. zw. postępowanie  
nie wyjaśniające dla ustalenia oko-  
liczności, mających być podstawą  
dla rozstrzygnięcia przez władzę  
danej sprawy.  
W toku postępowania administra-  
cyjnego, jako środek dowodowy  
służy wszystko, co może się przy-  
czynić do wyjaśnienia sprawy, a  
więc dowodem mogą być dokumen-  
ty, świadkowie, biegli i oględziny.  
K. Kl.

**LOS** do 1-ej klasy  
Zi Lot. Państw.  
**POLECA**  
Najszczęśliwsza Częstochowska  
kolektura  
**PRZY KSEJGARNI**  
**ANTONIEGO EGERA**  
(Aljeja I Nr. 14)  
Co drugi los wygra!

**Z KRAJU**  
(-) Straszna śmierć 4 dzieci w  
płonącym domu.  
Z Wilna donoszą: Wczoraj we  
wsi Iwce pod Wraclawiem wy-  
buchł okropny w skutkach pożar  
w jednym z tamtejszych domów.  
Podczas nieobecności osób star-  
szych czworo dzieci rozpalilo ogień  
i spowodowało zapalenie się całego  
domu. W płomieniach wszystkie  
dzieci znalazły śmierć. W chwili,  
gdy przybyli rodzice, cały budy-

Pierwszy wczesny Kino-teatr  
dźwiękowy w Częstochowie  
**„Nowości“**  
ul. Panny Marii 12  
Ceny miejsc zwykłe.  
Fotelki, dnie pow. 5, w soboty o 4  
i niedzi. i święte o 5. Ost. seans o 9,45 w.

**DZISIA!** Najgłośniejsza premiera sezonu!  
Najpotężniejsza gigantyczna dramatyczna arcydzieło  
w historii kinasmatografii aż do tej chwili i niemieli  
w pierwsim 100% filmie, po raz pierwszy śpiewa z ekranu „**Milosną pieśń pogałania**“ w wwo-  
le najnowszej epokowej kreacji, przewyższającej wszystko dotąd widziane w obrazie p. i.  
Wielki epokowy dramat śpiew- Głównie role kobiece: **Renée**  
no dźwiękowy w 12-stu aktach **POGANIN Adorée, Dorothy Janis.**  
Ponadto jako **Nad program Nadzwyczajne dodatki dźwiękowe.**

w 18 proc., te trzy zatem gależie  
okazały się największymi konsu-  
mentami siły roboczej, importo-  
wanej z zagranicy, zatrudniającej  
78 proc. całej emigracji przemys-  
łowej. Z spośród ogółu robotni-  
ków, którzy przybyli w roku 1929  
do Francji przypada na Polaków  
30 proc., na Włochów 19 proc.,  
na Belgijczyków 12 proc., na Hi-  
szpanów 9 i pół proc., na Portu-  
galczyków 7 i pół proc. i około  
5 proc. na emigrantów z innych  
państw europejskich, przeważnie  
jednak polskiego pochodzenia. Ro-  
botnicy polscy idą przeważnie do  
górnictwa i przemyślu, do rolnic-  
twa kieruje się prawie cała emi-  
gracja hiszpańska i belgijska, ma-  
jącą zresztą charakter emigracji  
wybitnie sezonowej.

(X) Potworne zbrodnie obłąka-  
nego fryzjera.  
Z Kowna donoszą, że fryzjer Mak-  
ronis, zamieszkujący w Szwalach,  
popelnil szereg potwornych mo-  
rderstw.  
Makronis od pewnego czasu zdra-  
dzał zaubierania umysłowe i popa-  
dał w szal.

Przed dwoma dniami Makronis  
odprawił swojego pomocnika i go-  
lił klijentów sam.  
W pewnym momencie do zakła-  
du fryzjerskiego wszedł oficer miej-  
scowej organizacji szaulisów i przez  
pewien czas przyglądał się z trwo-  
gą dziwacznemu zachowaniu się  
Makronisa przy goleniu klijentów.  
Podjezwając coś niedobrego,  
oficer wystraszony i zawiadomił o

swoich spostrzeżeniach policję, któ-  
ra po przeszukaniu zakładu ustali-  
ła, że w sąsiednim pokoju znajdo-  
wało się 8 trupów mężczyzn z na-  
mrydlonymi twarzami i poderżnięt-  
ymi brzytwą gardłami.

**WŁOSÓW** wypadała, lupte  
lylencie uswa  
„Esencja Chinowa-Chmielowa” oraz  
„Mydło Chinoowo-Chmielowa” z (Ko-  
gultkiem). Sprzedają apteki, składy ap-  
teczne. Główny skład Warszawa Ap-  
teka Gaseckiego, ul. Freda Nr. 10.

**Co usłyszymy dziś przez radio!**

**ŚRODA, 7 MAJA.**  
Warszawa — Iala 1411,7 m. mod 12 kw.  
11'30 — 11'45 PAT. — Przeglad prasowy  
krajowej, 11'58—12'05 Sygnal czasu, hej-  
nał, kom, 12'10—13'00 Muzyka gramof.,  
13'10 Kom, meteor, 14'40 Kom, gosp, 15'00  
Kom, harc, 15'15 Odczyt, 15'35 Odczyt,  
16'15 Program dla dzieci, 16'45—17'15  
Koncert skrzypcowy, 17'15 O wiosennych  
przejdach łowieckich, 17'45 Koncert  
popul, 18'45 Rozm, 19'10 Skrzypka, koncert,  
roln, 19'25—19'40 Radiokronika, 19'38—  
20'00 Sygnal czasu, 20'10 Recital fort.,  
21'10 Kwadrans lit., 21'25 Recital skrzyp-  
cowy, 22'10 Feljton, 22'45 Ostatnia wiadomo-  
ści PAT, 23'00—24'00 Muzyka tan.

**ŚRODA, 7 MAJA.**  
Katowice — Iala 408,7 m. mod 10 kw.  
11'58—12'05 Sygnal czasu, hejnał, 12'09  
—13'00 Koncert gramof., 16'00—16'15 Kom,  
gosp, 16'15—16'45 Program dla dzieci, —  
16'45—17'15 Koncert gramof., 17'15—  
17'45 Warszawa i Kraków w roku 1914,  
17'45—18'45 Koncert z Warszawy, 18'45  
—19'05 Rozm, 19'05—19'20 Codzienny od-  
cinek powiesiowcy, 19'20—19'45 Gospo-  
dyni śląska, 19'45—19'55 Kom, sport, —  
19'58—20'00 Sygnal czasu, 20'00—20'25  
100-letnie odrodzenia. Grecki i grecki  
Olimpijski starożytności, 20'25—21'10  
Recital fort., 21'10—21'25 Kwadrans lit.,  
21'25—22'10 Recital skrzypcowy z Warsz.,  
22'10 Feljton z Warsz., 22'45—23'00 Ostat-  
nia wiadomości PAT, 23'00 Skrzypka po-  
cząwa w jęz. franc.

W najlepszych sprzętach **RADJOWY** wypos-  
tawia się w firmie F. BEACHO-  
WICZ i SYN w Częstochowie, ul. Ko-  
ściuszki nr. 8, tel. 268. Tamże informacja  
i ładowanie akumulatorów.  
W pokojowej walce narodów ta rasa  
zwycięży, która pierwsza wyzwalenie się  
alkoholu. Prof. dr. Banga

Przedk.  
akrobilow.  
**SINTAIR i STEEMAN.**  
**TAJEMNICA**  
ogrodu zoologicznego  
— Nie wątpię, nie wątpię. To też  
nie będę pytał o nic takiego, na co-  
by mi panienka nie mogła dać od-  
powiedzi. Zresztą mówił mi przed  
chwila Antoni, że państwo już wy-  
chodzi.  
— Tak jest, proszę pana.  
— W takim razie, myślę, że już  
się uspokoił po tych wszystkich  
przykrych wypadkach?  
— Tak proszę pana. Moja pani  
jest spokojna, ale chyba musi być  
trochę chora. Pan jeszcze nie zaczął  
mówić, ale już mu lepiej i poznaje  
ludzi.  
— Więc wszystko jest już jak  
dawniej.  
— Jak dawniej, jak dawniej, —  
mruknął służący. — Jak może być  
jak dawniej, kiedy nie innego nie  
robię tylko otwieram drzwi pana  
przyjacielowi, panie Gregoire, co tu  
wciąż chodzą i myszczą po całym  
mieszkańiu.  
— Potem — dorzuciła służąca —  
moja pani cały teraz dzień poza do-  
mem.  
— Wiem — odparł detektyw —

12 odprowadza męża do biura  
— Tak, żeby, jak mówi, przyzy-  
wać pana do chodzenia do biura i  
do interesów. Pani wbiła sobie do  
głowy, żeby robić całą robotę pa-  
na, a pan już się pomalu oswaja z  
urzędnikami...  
— Jakże się pan miewa?  
— Czy ja tam wiem? Spi, je, nie  
nie robił... Pani to się zamęcza... Do-  
brze jej nie jest, nie! Żadnej roz-  
rywki, nawet tej pociechy, żeby po-  
rozmawiać z mężem, to i tego nie-  
ma. Cała jej przyjemność, jeżeli to  
tak można nazwać, że się zamknie  
w swoim pokoju i całymi godzinami  
pisze w niebieskim kajecie... Mówi,  
że pisze gazetę.  
— Dziennik? Pisze dziennik?..  
— Gazetę, dziennik, jak tam pan  
chce. Pewnie też i płacze często  
biedna pani, bo oczy to ma ciagle  
czerwone.  
— To smutne, biedna kobieta —  
rozczulił się Gregoire, rzucając u-  
kośne spojrzenie na służącą.  
— Bo i pewnie — użalała się dzie-  
wczyna — taka była szczęśliwa  
przed tem wszystkimi. Pan, jak to  
pan, nie zawsze tam bywał łagod-  
ny, ale żyli bardzo dobrze ze sobą.  
A pani to ma zrozumienie obowią-  
zku.  
— No, a jakże pani daje sobie ra-  
dę w biurze?  
— Bardzo dobrze, proszę pana.

— Doprawdy — nastawił ucha  
detektyw.  
— Tak, proszę pana. Jeszcze nie  
dalej jak wczoraj powiada mi pa-  
ni: „Marysju — tak mi mówi —  
gdyby nie było mnie i pana Poisar-  
da, to całe biuro poszłoby na mar-  
ne”.  
— Któż to jest ten pan Poisard?  
— To główny buchalter, proszę  
pana. Bardzo dobry człowiek i przy-  
wiązany do państwa.  
— Coż takiego mogła pani zrobić,  
aby biuro postawił na nogi?  
— Tego to już nie wiem. Podob-  
no pan wyrzucił paru urzędników,  
co byli niepożądani, jak mówi pa-  
ni, zawsze dobrze robi w interesie,  
jak się czasem wymiecie kątą. A  
pan Poisard, buchalter, też się zna  
na rzeczy. To cwaniak.  
Gregoire uśmiechnął się pochleb-  
nie i odwiadczył o swej chęci  
przejścia się po mieszkaniu.  
Pomalu wchodził na schody, pro-  
wadząc do buduaru pani Copper-  
nolle.  
— Więc interesy tego poczciwa  
poprawiły się... Hehe, perły przy-  
czyniły się trochę do tego. Stanow-  
co jestem na dobrym tropie. Zre-  
szta od początku byłem na dobrym  
tropie i o mało go nie puściłem.  
Winien jestem dogonna wdzięcz-  
ność temu poczciwemu profesorowi.  
Zobaczymy ten buduar.

Był to mały pokój, obity pono-  
wym jedwabiem. Niema kszpana zaj-  
mowała jeden z kątów, sąsiadując  
z parawanem artystycznej roboty.  
Przebiegł hiszpański szal zwię-  
szal się z kolumna. Na małym stoliku  
ku z laki leżały we wdzięcznym nie-  
ładzie trzy bogato oprawne książki,  
kilka bibelotów ze słoniowej kości  
i srebra, i popielniczka z brązu.  
Naprzeciw lampy o postumencie z  
rzeźbionego dołu, pokrytej jedwab-  
nym abazurem, osztytm złotą fren-  
dzlą, stało male zgrabne biurczko z  
rózanego drzewa z szufladami in-  
krustowanymi miedzia. Gregoire  
podszedł do biurczka; w jednej z  
szuflad tkwił misternie cyzelowany  
kluczyk.  
Przyzwyczajenie? Zaufanie?  
Detektyw zrozumiał to inaczej.  
— Wyrachowanie — mruknął  
przez zęby — stanowczo ona jest  
pewna swego... i on także.  
Bez wabania otworzył biurczko.  
Są skrupuły zbyt luksusowe dla de-  
tektywów, aby mogli sobie na nie  
pozwolić.  
Kajet, o którym wspominała słu-  
żąca, leżał na wierzchu. Złoczone  
brzęgi i okładka w niebieskie piaz-  
ki składały się na typowy „dzienni-  
czek” młodych dziewcząt dawniej-  
szych czasów, gdy jeszcze nosiły  
długie włosy, miały naiwne oczy  
i kochały się w poetach i artystach.

słowem dawnych sielsko-anielskich  
panien.  
Gregoire włożył rękawiczki. O-  
strożnie wzięł do ręki kajet, który  
miał mu odsonić tajemnicę i jedno-  
cześnie dać odciski palców pani  
Coppernolle. Już miał go otworzyć,  
gdy wstrzymał go dźwięk dzwonek  
i głosy wchodzących po schodach.  
Detektyw z waszka cenę chciał  
mieć kajet. Z drugiej zaś strony od-  
czuwał pewne zażenowanie, że  
ktoś może go zastać przy tem nie-  
zbyt szlachetnem zajęciu... Pośpiesz-  
nie chwycił kawałek leżącej na  
biurku bibułki i owinałszy w nią  
ostrożnie kajet, szybko schował go  
do jednej z przestronnych kieszeń  
płaszczka. Czas był po temu najwy-  
szy, gdyż ktoś stuknął już do drzwi  
buduaru.  
Wszedł służący.  
— Proszę pana, w salonie czeka  
jakiś pan, który chce z panem mō-  
wić.  
— Któż to taki?  
— Nie znam jego nazwiska, ka-  
zał mi tylko powiedzieć, że jest  
dziennikarzem.  
— Dobrze, zaraz schodzę.  
— Więc to pan, drogi panie —  
mówił za chwilę detektyw, ścisła-  
jąc rękę Oliwizka Vieux, reporta-  
ra „Głosu Antwerpjskiego”.  
— Jak pan widzi.  
— Ma pan do mnie jaki interes?

Skłama jest dewizą przemysłu i handlu, kto chce więcej pozyskać jak najświetlejszą dla klienta, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, zaopracowanym miejscowym organie prasy. — Najwię-  
kszy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń drukowanych kosztuje 1,50 zł. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 rok.  
Każde nowe podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie  
komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegała opłacie. — Do zamawiania ogłoszeń i niezliczonych porządów w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w  
dniach w ogłoszeniach nie opowiadają do zadania swym gośćmi i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile trad i ona nie zostały wypłacone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń  
Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie ogłoszeń trwa w niedzielę i święta, a nie zmienia się na względy techniczne. Nie przyjmie się odpowiedzialność za opóźnienia powstałe przez nadawcę lub odbiorcę.  
Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI  
Dobito za maszyną rotacyjną we własnych zakładach drukarskich „Głosa Częstochowskiego”.